

Andrzej F. Dziuba

"Antoni Kępiński : myśl etyczna", Krzysztof Maj, Kraków 2012 : [recenzja]

Collectanea Theologica 83/1, 220-224

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Książka jest pięknie wydana i estetycznie opracowana. Zachęca do lektury, np. każdego dnia Wielkiego Postu, ale i do podążenia szlakiem Kościołów Stacyjnych osobiście. Format książki sprawia, że mogłaby ona stać się towarzyszem takiej podróży jako naprawdę dobry przewodnik. Wprawdzie, jak zaznacza autorka, nie jest to „klasyczny przewodnik”, a raczej zapis osobistych wspomnień: „Piszę o tym, co mnie urzekło, zafrapowało, w szczególny sposób zainteresowało. Jeśli jednak ktoś chciałby wykorzystać tę książkę jako jedyny przewodnik, to musi mieć świadomość jej ułomności w tym zakresie” (s. 10). Jednak wielość przytaczanych informacji, okraszonych ciekawostkami i legendami sprawia, że może ona być towarzyszem pielgrzymki po tych niezwykłych kościołach Rzymu. A dla tych czytelników, którzy do Wiecznego Miasta z różnych względów udać się nie mogą i nie mogą osobiście podjąć tej pątniczej tradycji, to dobra lektura na Wielki Post, gdzie w zaciszu domu można przeżywać dni Wielkiego Postu, wspominając poszczególnych świętych patronów opisywanych w książce kościołów. I przeżywać tę drogę w sercu, włączając się właśnie tak w tę wielowiekową duchową tradycję Kościoła rzymskiego. Pamiętając o tym także, co napisała H. Suchocka: „Wracając, podziwiam centrum starożytnego, imperialnego Rzymu, który tak się przekształcił pod wpływem chrześcijaństwa i działalności biednego rybaka z Galilei. Został on wyznaczony i nazwany Opoką, na której Chrystus postawił swój Kościół. Cesarstwo rzymskie, potęga ówczesnego świata, przeminęło, a chrześcijaństwo trwa już przeszło 2000 lat” (s. 253).

Barbara Strzałkowska, Warszawa

Ks. Krzysztof MAJ, *Antoni Kępiński. Myśl etyczna*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2012, ss. 396.

Profesor dr hab. Antoni Kępiński (1918-1972) to wybitny polski psychiatra. Studia medyczne odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz na Uniwersytecie w Edynburgu. Pracował w Klinice Neurologiczno-Psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, następnie w Klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej. Jest autorem 10 książek (z wyjątkiem jednej wszystkie ukazały się pośmiertnie) oraz bardzo wielu artykułów. Niniejsza książka ukazała się w serii: „Wielcy ludzie nauki i kultury”, w której ukazała się np. pozycja: Rafał B. Siwiec CFA, *Św. Brat Albert*. Całość otwiera wstęp (s. 5-13), który ma cechy akademickiego wprowadzenia.

Treściowo książka składa się z trzech bloków, a te z kolei podzielone zostały na rozdziały i bardziej szczegółowe fragmenty opatrzone tytułami. Pierwszy z blo-

ków studium ks. K. M a j a nosi tytuł: *Wokół rozumienia człowieka* (s. 15-87). Zatem trzeba najpierw zapytać o podstawowe uwarunkowania życia ludzkiego (s. 17-40). Składa się na nie, jak – zdaniem autora – sugeruje prof. A. Kępiński: determinizm biologiczny i determinizm społeczny. Pierwszy z nich pyta o prawo zachowania życia i zachowania gatunku, a drugi o ideologię i władzę. Obok tej sfery osobowej staje także społeczny wymiar struktury człowieka (s. 40-58). Krakowski psychiatra zdaje się wskazywać na środowisko rodzinne i środowisko społeczne. To pierwsze niesie w sobie środowisko macierzyńskie i ojcowskie. W pewnym sensie jakby na tym tle jawi się próba określenia człowieka (s. 58-87). Tutaj spotykają się ze sobą zwłaszcza: holistyczna wizja człowieka, dialektyka natury ludzkiej oraz metabolizm informacyjny.

Człowiek jako istota etyczna to tematyka drugiego bloku (s. 88-181). Słuszne zdaje się wskazanie najpierw na etyczną strukturę bytu ludzkiego (s. 90-105). Wpisany jest w nią porządek moralny, kategorie moralne oraz kryterium etyczne. Pytając natomiast o źródła moralności, idąc za krakowskim psychiatrą, wskazuje się na źródła ontologiczne, genetyczne i społeczne (s. 105-124). W dość obszernej refleksji zatytułowanej: *U podstaw subiektywnej normy moralności* wskazano zwłaszcza na sumienie (s. 124-181). Wydaje się, że zasadnicze przejawy sumienia uwyrażniają się jako wyrzuty sumienia, jego lęk oraz spokój. Natomiast struktura sumienia ma w sobie trzy warstwy: warstwa konstytucjonalna, warstwa wczesnego okresu rozwoju i warstwa aktualna. Wskazano także na atrybuty sumienia oraz jego istotę. Uwagi zamykają pewne wskazania odnoszące się do formacji sumienia. Tutaj ważne jest otoczenie społeczne oraz samokształcenie.

Człowiek istotą otwartą na świat wartości to tytuł trzeciego bloku (s. 182-252). Autor odnosi się najpierw do samego doświadczenia wartości (s. 184-216). Składa się na nie: hierarchia wartości, warstwy systemu wartości i rodzaje hierarchii wartości. Natomiast podstawowe wartości moralne, idąc za prof. Antonim Kępińskim to: miłość, wolność, prawda i altruizm (s. 216-235). Formułując zaś listę zagrożeń wobec świata wartości, autor wskazuje w kolejności: mentalność techniczną, brak miłości, kłamstwo, alkoholizm i brak pewności (s. 236-252). Takie też są tytuły poszczególnych punktów.

Następuje zakończenie (s. 253-263), po którym dodano wykaz skrótów (s. 264-265) oraz obszerne przypisy (s. 266-375). Szkoda, że nie zostały zamieszczone na poszczególnych stronach tekstu, o wiele łatwiejsze byłoby ich konfrontowanie. Bibliografia (s. 376-393) podzielona została na źródła, opracowania, literaturę i słowniki oraz encyklopedie. Wśród źródeł wskazano najpierw podstawowe, czyli pisma A. Kępińskiego, a następnie drugorzędne: dokumenty nauczania Kościoła powszechnego, dokumenty nauczania papieskiego, dokumenty Stolicy Apostolskiej. Całość zamyka spis treści (s. 394-396).

Oto obszerne opracowanie ważnych pól zainteresowań krakowskiego psychiatry. Są to jedne z fundamentalnych pytań, jeśli chce się podjąć próbę odpowiedzialnego nakreślenia myśli etycznej. Widać, że treści te rozproszone są w wielu jego pracach, ale ostatecznie daje się osiągnąć jakąś próbę ogarnięcia tego materiału. Trzeba jednak pamiętać, mówiąc o jego myśli etycznej, że autor jest psychiatrą. A to nie klasyczny filozof czy etyk.

W tym kontekście nie ulega jednak wątpliwości zasadność stwierdzenia autora książki, że „jednym z największych etyków wśród psychologów i psychiatrów w XX wieku był krakowski uczony Antoni Kępiński. W swej refleksji psychiatrycznej zajmował się również problematyką etyczną, którą wydobywał z interpersonalnego spotkania ze swoimi pacjentami. Natomiast w ówczesnym środowisku psychiatrycznym uchodził za prekursora psychiatrii aksjologicznej. Jest to koncepcja, która przyczynę wszelkich zaburzeń psychicznych u człowieka umieszcza w zakłóceniu jego osobistego porządku aksjologicznego, który stanowi podstawę życia moralnego osoby ludzkiej” (s. 7).

Autorowi udało się w miarę systematycznie zrealizować założenia badawcze nakreślone we wstępie: „W tym kontekście niniejsze studium stawia sobie za cel udzielenie odpowiedzi na pytanie: Jaka myśl etyczna ujawnia się w pismach Antoniego Kępińskiego? Chodzi zatem o wydobycie z jego pisarskiego dorobku takich kwestii etycznych, jak: sumienie, hierarchia wartości, miłość, wolność, prawda, dobro” (s. 8).

Na pewno na życie i działalność lekarską A. Kępińskiego wpływ miały lata jego młodości oraz atmosfery domu rodzinnego. Szczególnie jednak doświadczenia II wojny światowej w jej bardzo osobowych aplikacjach. Nieobojętne były także studia w Edynburgu. Zatem cały splot wydarzeń oraz ludzi ukształtował specyficznego lekarza-humanistę. Oto psychiatra pragnie w pacjencie widzieć drugą osobę, a nie tylko chorego czy jednostkę chorobową. Czy to nie rewolucja, czy nie jest to zbyt wielkie oczekiwanie, a może to tak bardzo oczekiwany autentyczny powrót do istoty powołania lekarskiego?

Szczególnym wyrazem uznania dla życia i działalności prof. A. Kępińskiego był fakt, że jego obrzędowi pogrzebowemu na Cmentarzu Salwatorskim przewodniczył kard. K. Wojtyła. Był to wymowny znak, zwłaszcza dla środowiska krakowskiego, ale nie tylko, uznania dla postawy życia i nauczania krakowskiego psychiatry. Trzeba pamiętać, że kard. K. Wojtyła był żywo obecny myślą i świadectwem w poszukiwaniach naukowych profesora oraz ich wcielaniu w życie w ramach akademickiej pracy psychiatrycznej, a zwłaszcza w posłudze na rzecz chorych i cierpiących.

Interesującym zabiegiem badawczym w kreśleniu myśli etycznej prof. A. Kępińskiego jest odwoływanie się do nauczania Kościoła, do jego urzędowych do-

kumentów, w większości promulgowanych już po jego niespodziewanej i przedwczesnej śmierci. Ważne jest wskazanie na ich spotkanie bezpośrednie czy, częściej, tylko pośrednie. Zatem to swoiste spotkanie we wspólnej sferze myśli i ducha, który koncentruje się wokół człowieka i w człowieku, tak po stronie lekarza jak i pacjenta. To człowiek jest i zarazem ciągle staje się miejscem, czasem, przestrzenią czy relacją spotkania.

Dobrze, że poszczególne bloki omawianego studium mają wprowadzenia. Szkoda natomiast, że swoiste podsumowania, stosunkowo ciekawe, są nieco ukryte. Są bowiem w nich zawarte często bardzo interesujące myśli, godne szerszego wybrzmienia, jako owoc prowadzonych badań.

W wykazie skrótów, jak to zdarza się wręcz nagminnie, sugeruje się, że periodyk „Chrześcijanin w świecie” nadal się ukazuje (s. 264). Szkoda, że autor nie odwołuje się już do nowego przekładu dokumentów II Soboru Watykańskiego z 2002 r., rzuca on bowiem wiele nowego pozytywnego światła, zwłaszcza w konfrontacji z oryginałem łacińskim (s. 379). Natomiast przywołując *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wydany w języku polskim w 1994 r., autor tym samym zupełnie pomija fakt ukazania się *Corrigenda* wydanego przez Kongregację Nauki Wiary w 1998 r. (s. 379).

Kolejna praca poświęcona prof. A. Kępińskiemu wpisuje się w już dość długi ciąg publikowanych badań, zwłaszcza w postaci samoistnych monografii, np. A. Jakubik i J. Masłowski, J. Maciuszek, K. Murawski czy A. Kokoszka. Z wielkim uznaniem należy się także odnieść do licznych opracowań w postaci artykułów, szkiców, omówień czy recenzji. Wszystko to stanowi bardzo cenną literaturę podstawową, jak to określa autor prezentowanego studium. Ta materia badawcza wokół osoby, dzieła i spuścizny pisarskiej krakowskiego psychiatry jest ważnym przyczynkiem do poznania tego niezwykle człowieka. Co więcej, należy oczekiwać na dalsze prace, które staną się kolejnym etapem uprzyśpienia bogactwa tego, co określane jest jako psychiatria aksjologiczna.

Zresztą można zapytać, czy istnieje psychiatria aksjologiczna. To wielkie sformułowanie, wielki temat i zarazem wielkie zdanie. Na pewno jest ono godne głębokiej analizy. Jednak na ile możliwe jest formułowanie kategorii aksjologicznych wobec chorych psychicznie? Chyba pytając o zapoczątkowanie tego fenomenu, ale kiedy, w jakich okolicznościach, dlaczego, przez kogo itp. To oczywiście nie wszystkie możliwe pytania, a tym bardziej nie wszystkie możliwe czy spodziewane odpowiedzi. Jawi się tutaj bowiem nowa kategoria osobowej obecności. Staje wobec niej – zwłaszcza praktycznie – przede wszystkim ten, kto ją rozeznaje, rozpoznaje i ostatecznie przyjmuje oraz nadaje perspektywę życia.

Można pytać, czy istnieje psychiatria aksjologiczna. Czy jednak wyczerpuje ona w pełni całość diagnostyki psychiatrycznej. Ważne jest jednak wskazywanie na osobę i upatrywanie w niej centrum ostatecznego rozeznawania i realizacji ziemskiego pielgrzymowania.

Książka ks. Krzysztofa Maja stanowi kolejny ważny przyczynek w rozważaniu nad życiem, działalnością i spuścizną pisarską prof. Antoniego Kępińskiego. Dobrze, że autor stara się uwolnić od wszelkich przedzałożeń i jednocześnie być szeroko otwartym na bogactwo prawdy człowieka, ono zaś zawsze będzie nie-dościgłe. Z pewnością ten wybitny psychiatra będzie jeszcze wielokrotnie przedmiotem badań naukowych, a i sam pozostaje niezwykle inspirującą postacią.

bp Andrzej F. Dziuba, Łowicz

Miguel Angel MONGE (red.), *Etyka w medycynie. Ujęcie interdyscyplinarne*, MediPage, Pamplona 2012, ss. 549.

Problematyka pozostanie już chyba na zawsze wiodącym temat zainteresowań ludzkich. Mogą one mieć charakter czysto naukowy, ale jednocześnie wykazywać czysto życiowy realizm. Człowiek, w całym swym bogactwie, nie jest przecież martwym przedmiotem. Realizm jego życia przywołuje całe bogactwo ocen, które podpadają pod szerokie spektrum różnych dyscyplin. Nie dziwi zatem, że środowisko Uniwersytetu Nawarry podjęło próbę opracowania medycyny pastoralnej, taki jest zresztą tytuł oryginału omawianej książki: *Medicina pastoral*. Zatem już tutaj nasuwa się pytanie, dlaczego w polskim przekładzie zmieniono tytuł. Może jednak polski jest bardziej atrakcyjny, i jakby interdyscyplinarny.

Książkę otwiera wykaz autorów wraz z podaniem ich stopni naukowych, specjalności oraz miejsca pracy (s. 5-6). Po spisie treści (s. 7-20) zamieszczono słowo wstępne abp Henryka H o s e r a SAC, także doktora medycyny (s. 21). Następnie całość treściowa opracowania podzielona została na czternaście rozdziałów. Te z kolei na dalsze mniejsze zbiory treściowe, i to czasem kilkustopniowo.

Pierwszy rozdział nosi tytuł: *Antropologiczne podstawy medycyny: Antropologia chrześcijańska*, przygotował go Jutta B u r g g r a f (s. 24-56). Oto człowiek ukazuje się jako obraz Boga. Ważna jest jedność osoby ludzkiej, tak w sferze cielesnej jak i duchowej. Także intymność człowieka jest elementem antropologii. Jakby całość spina integralność osoby, która obejmuje m.in. miłość, przebaczenie i obietnicę.